goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
9 listopada 1941 r.
Nr. 97
Cena w Wilnie 5 fen.

Przełamanie linii nowoczesnych umocnień

Zniszczenie sowieckiej dywizji kawalerii na południowym zboczu gór Jaila. — Zatopienie przez rumuńską łódź podwodną na Morzu Czarnym kilka transportowców sowieckich o ogólnej pojemności 12.000 TRB. — Zestrzelono 27 bombowców brytyjskich nad terenem Rzeszy

Z Kwatery Głównej Führera, 8 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Podczas pościgu za nieprzyjacielem na Krymie oddziały niemieckie i rumuńskie zniszczyły w południowej części gór Jaila sowiecką dywizję kawalerii. Na wąskim odcinku wychodzącym na cypel Kercz została przełamana 10-ciokilometrowa strefa nowocześnie wybudowanych umocnień. Pościg za rozbitym tu wrogiem w toku. Lotnictwo zniszczyło na wodach na południe od Jalty transportowiec o pojemności 8.000 TRB. Rumuńska łódź podwodna zatopiła na Morzu Czarnym transportowce sowieckie o ogólnej pojemności 12.000 TRB.

... podwodne zatopiły cztery nieprzyjacielskie statki handlowe o ogólnej pojemności 28 000 TRB.

Na północno-wschodnim wybrzeżu Anglii lotnictwo zaatakowało w ciągu dnia z dobrym skutkiem doki w Blyth. Silne eskadry samolotów bojowych bombardowały ostatniej nocy we wschodniej i południowo-wschodniej Anglii różne obiekty portowe, szczególnie w Sunderland. Celne trafienia wywołały w stoczniach okrętowych i zakładach zaopatrzeniowych silne eksplozje oraz duże pożary. Na wschód od Aberdeen jeden kontrtorpedowiec brytyjski został zatopiony rzuconymi bombami.

Nieprzyjaciel dokonał ostatniej nocy nalotów na wiele miejscowości Rzeszy. Wskutek zrzucenia bomb na dzielnice zamieszkałe, m. in. również w stolicy Rzeszy, ludność cywilna poniosła nieznaczne straty w zabitych i rannych. Wyrządzone szkody są bez znaczenia. Natomiast lotnictwo brytyjskie miało szczególnie ciężkie straty. 27 atakujących bombowców padło ofiarą obrony niemieckiej.

Komunikat włoski

RZYM, (DNB). Naczelne dowództwo Sił Zbrojnych donosi: Bombowce włoskie atakowały ubiegłej nocy bazy floty w La Valetta oraz lotniska La Venezia i Micabba na Malcie. Osiągnięto zamierzone cele i zauważono wiele pożarów. Podczas ataku lotniczego na zamieszkałe dzielnice Augusty (Sycylia), było 4 zabitych i 5 rannych wśród ludności cywilnej. Obrona przeciwlotnicza strąciła jeden samolot nieprzyjacielski. Na Cyrenaice nasze myśliwce zestrzeliły 3 samoloty brytyjskie które spadły w płomieniach. Na froncie Tobruku lokalna akcja naszych przednich oddziałów i artylerii. Samoloty niemieckie bombardowały angielskie lotnisko na wschód od Marsa Matruk. Uszkodzono kilka maszyn. Na odcinku Gondaru oddziały wojskowe z punktu oporu Ualag zaskoczyły silny oddział nieprzyjacielski, który został rozbity pozostawiając na polu walki wiele zabitych i rannych. Na morzu Śródziemnym jedna z naszych łodzi torpedowych strąciła 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Jak to pogodzić

NOWY JORK, (PD). Tygodnik „Saturday Evening Post" w artykule omawiającym różnice ...jowe Sowietów, Anglii i Ameryki, podkreśla, że przyjaźń między bolszewikami, Anglią i Stanami Zjednoczonymi jest pod względem politycznym i moralnym czymś opacznym. Wprawdzie pomoc Stanów Zjednoczonych dla Sowietów może stanowić wysokiej miary realizm, lecz wywołuje ona rozdźwięk w sumieniu Chrześcijan i ujawnia polityczną nieuczciwość Anglii, Stanów Zjednoczonych i wszystkich tych, którzy tę pomoc tylko z praktycznych względów popierali. Pozornie nikt nie zastanawia się nad tym, że Stalin sam z największym cynizmem traktuje to samooszustwo znienawidzonych przez niego demokracyj. Następnie zwraca się gazeta z zapytaniem do ministra marynarki Stanów Zjedn. Knoxa, jak pogodzić jego wizję stuletniego angloamerykańskiego świata ze 180 mil. bolszewików wewnątrz tego świata, który zaiste tak mało pożądany jest przez bolszewików, jak ustrój bolszewicki przez Stany Zjednoczone.

Nieudany atak na konwój

BERLIN, (PD). Z kół wojskowych donoszą do DNB: 5 listopada wieczorem zaatakowały brytyjskie samoloty ponownie niemiecki konwój naprzeciw holenderskiego wybrzeża. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Jeden bombowiec został tak silnie uszkodzony przez łódź strażniczą, że nie mógł już utrzymać wysokości i zderzył się z łodzią strażniczą.

Rozbity samolot wpadł do morza i zatonął. Inne bombowce ponownie zaatakowały łódź strażniczą, która zestrzeliła przy tym jeden aparat typu Bristol-Blenheim. Dwa inne bombowce zostały zestrzelone przez statki z konwoju. Po stracie czterech wielkich bombowców zaprzestali Anglicy ataku na niemiecki konwój.

Stalin do obrońców Krymu

BERLN, (DNB). Podczas zdobycia Symferopola, komunikuje DNB, znaleźli żołnierze niemieccy podstawowy rozkaz skierowany „do obrońców Krymu", podpisany przez Stalina, Mołotowa, Szaposznikowa i Żukowa. „Każdy zdolny do noszenia broni" — mówi rozkaz — jest obowiązany, niezależnie od stanowiska służbowego, wymagać od przełożonych prowadzenia walki aż do ostatniego żołnierza. Żołnierzy i oficerów, w stosunku do których zachodzi podejrzenie, że mają zamiar poddać się do niewoli, należy natychmiast rozstrzelać. Rodziny żołnierzy, którzy trafią do niewoli będą pozbawione wszelkiej pomocy ze strony państwa. Dowódcy i komisarze dywizyjni są obowiązani do natychmiastowego pozbawienia stanowiska chowających się w czasie walk i znajdujących się daleko od pola walki dowódców pułków i batalionów. Tę opieszałość w pełnieniu swych obowiązków należy natychmiast usunąć.

Akcja lotnictwa

BERLIN, (PD). DNB dowiaduje się z kół wojskowych, że niemieckie samoloty bojowe skutecznie bombardowały 6 listopada porty Sewastopol i Kercz. Zatopiono trzy znajdujące się w portach okręty transportowe o 6 000, 5.000 i 3,000 TRB. Następne cztery okręty znajdujące się przy brzegu doznały ciężkich uszkodzeń. Samoloty bojowe skutecznie zaatakowały pod Sewastopolem i na półwyspie Kercz stanowiska artylerii i umocnienia polowe. Obrzucono bombami, ostrzelano ogniem z samolotów i zniszczono wielką ilość pojazdów uciekających wojsk sowieckich.

BERLIN, (PD). Na północnym odcinku frontu zaatakowały niemieckie samoloty bojowe kilku falami port Nowaja Ładoga i zatopiła sowiecki transportowy statek o 8.000 TRB, oraz 15 promów o 500 TRB. Pełniące służbę na dalekiej północy oddziały niemieckiego lotnictwa dokonały dalekich lotów nad morzem i bombardowały samolotami nurkującymi sowieckie umocnienia polowe i bunkry w cieśninach i w niedostępnych miejscach pod Kandałakszą. Podczas tych ataków ponieśli bolszewicy ciężkie straty.

Sowieckie wymysły o nalotach na Gdańsk, Królewiec i Rygę

BERLIN, 7.11. (DNB). Twierdzenie sowieckiego radia, jakoby sowieckie lotnictwo w nocy na środę przeprowadziło naloty na Gdańsk, Królewiec i Rygę, powodując eksplozje i pożary, określa się ze strony niemieckiej jako wymysł. Każdy mieszkaniec tych miast, oświadcza się, może zaświadczyć, że naloty te zupełnie się nie odbyły, i że w tych miastach owej nocy wcale nie było alarmu lotniczego.

Wojska chińskie na froncie sowieckim

TOKIO, 7. 11. (DNB) Jak powiadamia Domei, komunistyczny dowódca 18 armii w Chinach miał wydać rozkaz wysłania w najbliższym czasie 40.000 chińskich żołnierzy komunistycznych do Związku Sowieckiego.

Sowiety miały zażądać wysłania możliwie szybko 100.000 chińskich wojsk. Chińskie siły wojskowe będą przetransportowane do Związku Sowieckiego drogą Kansu-Sinkiang.

—ooo—

Wniosek o wypowiedzenie wojny przez Stany Zjednoczone

WASZYNGTON, 9.11. (PD). Według doniesienia Associated Press poseł-izolacjonista Fisch postawił w kongresie wniosek o wypowiedzenie wojny przez Stany Zjednoczone. Fish oznajmił już dawniej, — jak to swego czasu donoszono, — że on tego rodzaju wniosek postawi, ponieważ jest przekonany, że wniosek taki przeważająca większością głosów zostanie odrzucony.

NOWY JORK, 7 listopada. (PD). Przed miejscową grupą wydziału „America First" oświadczył republikański poseł Fish, że należałoby wszcząć sprawę o złożenie z urzędu przeciwko każdemu prezydentowi i każdemu członkowi Kongresu, jeśli próbowaliby oni, wypowiedzieć wojnę bez zapytania Kongresu. Wstąpienie do wojny Stanów Zjednoczonych oznacza ponowne ożywienie komunizmu w całym świecie i przyniesie z sobą chaos, rewolucję i bankructwo również dla Stanów Zjednoczonych. Chwila obecna wymaga zatroszczenia się o interesy Ameryki, a nie interesy komunistów, Anglików i Chińczyków.

Protest Japonii z powodu wypadku „Kebi Maru"

TOKIO, 7.XI. (PD). Jak donosi Domei, komunikat odnoszący się do nieszczęśliwego wypadku z „Kebi Maru' ma następujące brzmienie: Z radiowych doniesień „Kebi Maru" i innych okoliczności jasno wynika, że wypadek z „Kebi Maru" spowodowała mina, przypędzona z wód terytorialnych Związku Sowieckiego. To też zastępca ministra spraw zagranicznych wezwał 6 listopada po południu ambasadora sowieckiego Smetanina by go odwiedził w ministerstwie spraw zagr. gdzie wręczył mu bardzo uroczysty protest. Żąda się w nim, by rząd sowiecki udzielił zupełnie zadowalającej odpowiedzi.

Chcieli wymusić na Finlandii zawarcie pokoju z ciemięzcą

WASZYNGTON, (DNB). Pogróżka Hulla wobec Finlandii, odczytana przez jego szefa prasowego w poniedziałek, wzbudziła nawet w sferach, skłaniających się do interwencjonizmu, silny niesmak. Na wtorkowej konferencji prasowej, na której wielu dziennikarzy amerykańskich chciało uzyskać dalsze wyjaśnienia sprawy fińskiej, odmówiono tych wyjaśnień z uzasadnieniem, że w sprawie tej nic nowego nie można jeszcze powiedzieć.

„Washington Times Herald" nazywa postępowanie Hulla wymuszeniem wobec małego kraju, o którym jeszcze przed rokiem z powodu jego dzielnego oporu wobec bolszewickiego ciemięzcy mówiono w Stanach Zjednoczonych z największą pochwałą.

Stale wrogo do Niemców ustosunkowany mówca radiowy Godwin określił oświadczenie Hulla jako pozbawione serca i wskazał równocześnie na wielką sympatię, jaką okazano Finlandii w r. 1940, jako dzielnej małej demokracji, która była jedynym narodem płacącym stale długi Stanom Zjednoczonym i bronić się musiała przed brutalnym atakiem sowieckim. Obecnie, mówił dalej Godwin, Finlandia ma „pecha", że walczy po stronie Niemiec, podczas gdy „krwawy Józef" znajduje się w obozie „udzielającego dzierżawy i po życzek Johna Bulla", dlatego przez Rząd Stanów Zjednoczonych jest traktowany jako przyjaciel.

Oburzenie prasy fińskiej

HELSINKI, 7.11. (DNB). W artykułach wstępnych fińskiej prasy porannej odzwierciedla się oburzenie fińskiego społeczeństwa na zachowanie się Stanów Zjednoczonych. Gazety oświadczają, że obecne żądania Stanów Zjednoczonych są inspirowane przez Sowiety, ponieważ Sowiety potrzebują kolei murmańskiej dla angielsko - amerykańskich transportów i chcą zwolnić swoje wojska uwięzione na długim froncie fińskim.

„Helsingin Sanomat" uważa, że nie można w to uwierzyć, by jakiekolwiek przedsięwzięcia fińskie na granicy wschodniej stały w sprzeczności z interesami Stanów Zjednoczonych, albowiem Stany Zjednoczone pozostają przecież nadal krajem neutralnym, który formalnie również i z Niemcami nie prowadzi wojny.

Jeśli Fińska walka obronna przeszkodziła dowozowi dla bolszewików, to dziecinną byłoby rzeczą twierdzić, że to osłabia bezpieczeństwo Ameryki. „Uusi Suomi" stwierdza, kiedy Finlandia w czasie kampanii zimowej w gorszej znajdowała się sytuacji wobec wielkiego napastnika, świat jej współczuł, obecnie jednak, gdy walczy ona pod pomyślniejszymi znakami, nastąpiło coś wręcz przeciwnego.

Naród jest przekonany o słuszności i niemożliwości zejścia z tej drogi, którą kroczy i dlatego ze spokojnym sumieniem pozostanie na tej drodze. „Suomen Sosialidemokraatti" odrzuca twierdzenie, jakoby Finlandia służy wojskowym celom Niemiec i że nie jest swobodna w swoich decyzjach.

Gazeta podkreśla, że twierdzenia tego rodzaju już wielokrotnie były odrzucane jako niesłuszne.

Finlandia nie zrezygnuje z walki

HELSINKI, (DNB). Nowy poseł fiński w Mandżukuo Dr. Karol Gustaw Idman w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył: „Finlandia będzie prowadziła walkę przeciwko Związkowi Sowieckiemu aż do chwili osiągnięcia swych ostatecznych celów". Tymi celami są: 1) odzyskanie całego terytorium, utraconego podczas inwazji bolszewickiej w 1940 r. 2) Oswobodzenie karelskiego terytorium, którego mieszkańcy są w większej części Finnami.

W sprawie ostrzeżenia skierowanego do Finlandii przez USA by wybierała pomiędzy utratą przyjaźni USA i zawieszeniem walki z Sowietami Idman oświadczył, „że obecnie zaprzestać walki nie możemy". Wskazał jednocześnie na stosunek Ameryki i Anglii do Finlandii podczas inwazji sowieckiej, gdy udawano sympatię.

Anglia wypowie wojnę Finlandii i Węgrom

SZTOKHOLM, (DNB). Dobrze poinformowana angielska służba informacyjna donosi, że rząd brytyjski zgodzi się na spełnienie prośby sowieckiej i wypowie wojnę Finlandii, Węgrom i Rumunii.

Hołd poległym w Kownie

KOWNO, W niedzielę 9 listopada odbędzie się w Kownie publiczne oddanie hołdu poległym podczas obecnej wojny i podczas wojny światowej. Generalny Komisarz von Rentelen oraz dowództwo sił zbrojnych w Kownie, pułkownik Just, złożą o godzinie 10,30 wieńce na grobach poległych żołnierzy niemieckich i litewskich towarzyszy broni. W uroczystości wezmą udział formacje siły zbrojnej, niemieckiej policji i litewskiej policji pomocniczej.

Przeżycia komunisty w Związku Sowieckim

Jeszcze między życiem a śmiercią

XXXIX.

Oprawcy podeszli do naszych drzwi. Rozwarły się z trzaskiem.

Miałem wrażenie, że chłodna dłoń ściska mnie za serce. Do pokoju wionął prąd przesyconego alkoholem powietrza.

Rzut okiem na spis.

Wstrzymałem oddech.

Kogo zabierze śmierć?

Gepista zaryczał: „Michajłow!".

Michajłow siedział obok mnie. Czułem, że straszne drżenie przebiegło jego ciało. Rozwarł szeroko usta, lecz żadne słowo nie wyszło mu przez wargi.

Kat wszedł do celi.

Stanął przede mną. Wstrętny odór zionął mi w twarz.

„Twoje nazwisko?".

Chciałem mówić, ale nie mogłem.

Często już patrzałem śmierci w oczy — podczas walk wręcz — w zderzeniu żołnierza z żołnierzem — podczas zaciętych ataków. Często ocierała się o mnie jej ręka. Ale wtedy miałem w ręku broń, mogłem się bronić. Tutaj byłem bezbronny.

Przeżyłem najstraszniejsze chwile życia, wydany na łaskę i niełaskę obcych zbirów.

Nasz strażnik podszedł do gepisty podnoszącego nahajkę, i szepnął mu moje nazwisko. Czekista zaglądnął do spisu i szukał mojego nazwiska.

Serce przestało mi ponownie bić. Usłyszałem jakby z odległości głos. „Nie, nie ten. Do diabła z wszystkimi. Kto z was jest Michajłow?".

Strażnik wskazał na ofiarę.

Na skinienie oprawcy rzucili się dwaj gepiści na Michajłowa, porwali go z pryczy i wykręcili mu ręce w tył. Zabrzęczały kajdanki.

Wydawało się, że Michajłow przebudził się nareszcie z odrętwienia. Twarz jego zrobiła się nagle czerwona jak krew. Otworzył usta, by wołać o pomoc. Momentalnie wyciągnięto mu z ust język, i przyciśnięto go żelaznym imadłem między szczęki, by nie krzyczał. Kilka pchnięć i kopnięć: Michajłowa nie było w naszej celi.

Wyprowadzono go, by mu zapłacić za prawie czterdziestoletnią uczciwą pracę na stanowisku inżyniera budowy maszyn i profesora uniwersytetu. Tak płaciła bolszewicka „ojczyzna wszystkich pracujących".

Zatrzaśnięto drzwi od celi. Zaskrzypiał klucz w zamku. Kroki oddaliły się.

Byliśmy znowu sami.

Wydawało mi się, że trwało to całą wieczność, zanim zabrzmiał znowu głos dzwonu, sygnalizującego koniec tego strasznego przygotowania do egzekucji.

Niedługo potem znów usłyszeliśmy warkot motoru oddalającego się samochodu śmierci.

Obaj moi współwięźniowie siedzieli jeszcze przez całe godziny w zupełnej apatii na swoich twardych łożach. Tej nocy nie zmrużyłem oka.

Już następnego dnia przyprowadzono do celi nowego towarzysza niedoli, inżyniera jednej z moskiewskich fabryk budowy maszyn. Iwana Miedwiediewa.

Był to młody, 27-letni mężczyzna, który od najmłodszych lat należał do organizacyj komunistycznych. Jak setki tysięcy innych wierzył i on, że partia komunistyczna pragnie uczciwie stworzyć lepszy, piękniejszy byt dla szerokich mas pracujących obywateli rosyjskich. Był bardzo obowiązkowym zwolennikiem partii.

Należał on jednak do tych młodych komunistów, którzy żądają od władców wypełnienia danych obietnic oraz polepszenia warunków pracy i życia.

Przez długi czas był jednym z kierujących członków młodzieży komunistycznej oraz najbliższym współpracownikiem Kosarewa, przywódcy komsomołu.

W zaufanym kółku przyjaciół miał kiedyś odwagę zwrócić uwagę na systematyczne niespełnianie obietnic, danych chłopom i młodzieży. Tej samej nocy został przez GPU aresztowany.

Nie uratowało go ani społeczne pochodzenie — był synem biedniaka, ani zasługi dla komunistycznego związku młodzieży, ani dzielna praca na stanowisku inżyniera.

Kilka godzin temu zakomunikowano mu, że jako niebezpieczny dla państwa element został przez kolegium GPU skazany na śmierć za buntowanie młodzieży komunistycznej oraz „nawoływanie do obalenia władzy sowieckiej".

Podczas niezliczonych badań wywierano na niego presję, by poza innymi rzeczami zeznał, iż wśród młodzieży komunistycznej istnieje spisek przeciwko Stalinowi, a Kosarew stoi na jego czele.

Wiedziałem już dawniej, a Miedwiediew mi to potwierdził, że Kosarew myślał poważnie o objęciu następstwa po Stalinie. I nie krył się z tym w najbliższym kółku zaufanych.

Dowiedział się o tym pierwszy „pretendent do tronu", Kaganowicz. Postarał się, że urządzono „czystkę" także w kierownictwie młodzieży komunistycznej.

Jednak nie udało mu się wymierzyć decydującego ciosu Kosarewowi, aczkolwiek okazywał mu otwarcie swoją nienawiść.

Było dla mnie jasne, że także w sferach młodzieży komunistycznej nie wszystko było w porządku, i że także tam ludzie się gryźli, oraz że młodzież nie była zadowolona z istniejącego stanu rzeczy. Próbowano wyładować się w politycznych debatach i osobistych rozgrywkach. Kto był zbyt śmiały, musiał, tak jak starsi, położyć swoją głowę.

Wlokły się dnie za dniami.

Co wieczór powtarzało się rozstrajające nerwy przeżywanie wyprowadzania na śmierć.

Tu i tam słyszało się o ułaskawieniach.

Co pewien czas wyprowadzano tych „ułaskawionych", by nimi uzupełnić ubytek w piekle północnorosyjskich lub dalekowschodnich przymusowych obozów pracy.

Widziałem ich nieraz. Wszyscy mieli wypisane na zapadłych, zniekształconych przez wstrząsające przeżycia twarzach niesłychane cierpienia, które przeszli, przebytą grozę śmierci. Wszyscy wlekli się krokiem zmęczonym, pochyleni naprzód. Miało się wrażenie, że dźwigają ciężar, który przygniata ich do ziemi. Wiedziałem, że ich przyszły los będzie straszny, że zginą w męczarniach duszy i ciała, które były po stokroć gorsze, niż szybka śmierć przez rozstrzelanie.

I przesuwały się przed moimi oczami te nieszczęśliwe ofiary zbrodniczego, okrutnego despotyzmu: młodzi i starzy, robotnik obok kierownika fabryki, chłop obok żołnierza, uczeń obok swego nauczyciela, bezbożnik obok czcigodnego starca w sukni duchownego, robotnik komunista obok starego, carskiego oficera lub urzędnika państwowego, często wzajemnie się podpierając, zbratani okrutnym wspólnym losem.

Wspólnie przeżyta męka arcyludzka starła z nich wszystko, co ich dzieliło. Los dotknął wszystkich jednakowo. Wszyscy czuli się jak bracia, związani jednym bólem i jednym cierpieniem.

Pomimo wszystko rwałem się do życia, tak samo jak Miedwiediew. I teraz dopiero zrozumiałem powiedzenie jednego z moich przyjaciół, profesora Mikołaja Bezrukowa, który, skazany na śmierć, a następnie „ułaskawiony na dziesięć lat przymusowych robót", rzekł:

„W naszej sowieckiej ojczyźnie mamy wszyscy jedyne tylko życzenie: raczej żyć źle, niż dobrze umrzeć".

Gdy przechodził obok naszej celi korowód tych więźniów, zobaczyłem więźnia na noszach, który miał nogi owinięte gałganami i któremu towarzyszył młodzieniec, idący ciężko o kulach. Nasz strażnik mówił nam, że jest to włoski socjalista ze swym wnukiem, skazany na dziesięć lat izolacji na Sołówkach.

Włoch znajdował się w celi obok nas. Pięty miał pokryte ranami. W 1930 próbował z 10 innymi włoskimi robotnikami socjalistami wrócić do swojej ojczyzny. Zezwolono im na wyjazd, ale, zanim wyjechali, aresztowano ich i po dwuletnim prawie więzieniu skazano jako „szpiegów".

Przed badaniem musieli zdejmować i wkładać na bose nogi pantofle z metalowymi podeszwami, a podczas badania stać na płycie metalowej. Jeśli któryś wzdragał się przyznać do tego, co mu sędzia śledczy wmawiał, przebiegał badanemu przez ciało prąd elektryczny, który powodował, zwłaszcza w piętach, straszny ból. Niewzruszeni pozostali tylko ci dwaj. Inni z bólu i lęku przyznali się do popełnienia wmawianych w nich przestępstw. Wkrótce po tym ich rozstrzelano.

Po odejściu transportu przyszli tegoż popołudnia nowi więźniowie, którzy wypełnili luki, wyrwane wśród 15.000 więzionych.

W więzieniu panował stały ruch, trzaskanie i odmykanie drzwi, zmieszane z rozkazami personelu więziennego, głośne krzyki i przekleństwa, często rozdzierający wrzask i długotrwające jęki, połączone z odgłosem ciężkich uderzeń w obnażone ciała bezbronnych więźniów, których GPU „urabiało".

W ciągu długich miesięcy ciężkiego więzienia załamałem się fizycznie. Wyglądałem jak starzec, pomimo że skończyłem dopiero 35 lat.

Nie mogłem już dłużej znieść życia. Rozpocząłem czwartą i ostatnią głodówkę. Osiągnąłem jedynie to, że przeniesiono mnie do osobnej celi.

Odetchnąłem. Nie musiałem codziennie patrzeć na śmiertelne męki prowadzonych na śmierć towarzyszy z celi.

A co wieczór, o godzinie 8.30, rozbrzmiewał mrożący krew rozkazujący głos na korytarzu.

Pozostało mi jeszcze dziesięć dni.

CHAOS Z TAMTEJ STRONY WOŁGI

Druzgotanie tyłowych linij komunikacyjnych Sowietów

PK. Znów lepsza pogoda! Po silnych mrozach i opadach śnieżnych nastąpiła przed kilku dniami odwilż i deszcz. Deszcz, który zdawało się uczyni drogi nie do przebycia, pokrył nasze lotnisko kałużą wody. Przez te trzy dni wystawaliśmy stale przed drzwiami naszych kwater w rosyjskich wieśniaczych chatach i wpatrywaliśmy się w ten deszcz, który powoli zaczął topić śnieżną pokrywę i wkrótce przemienił grunt w gąbczastą masę.

Przed 24 godzinami ustał deszcz. Zamiast niego zerwał się silny wiatr i wszystko osuszył, naprawiając szkody, wyrządzone ulewą. Możemy znowu startować. Lecimy na wschód z rozkazem przerwania połączeń dla posiłków nieprzyjacielskich na niezburzonych jeszcze liniach kolejowych oraz zatarasowania przestrzeni zbombardowanymi pociągami.

Nie poraz pierwszy wykonujemy takie rozkazy. W czasie obecnej kampanii, my lotnicy — niszczyciele prawie wyłącznie takie zadania mieliśmy do spełnienia. Setki lokomotyw i pociągów transportowych zniszczono podczas tych ataków.

PRZESZKODZONO W BUDOWIE MOSTU

Czy i dzisiejsze loty ukoronuje powodzenie? Wierzymy w to wszyscy. Lecimy nisko nad drogami, którymi odbywa się marsz naprzód. Piechota i zaprzęgi artyleryjskie zdążają ku frontowi. Między nimi kolumny zmotoryzowane, którym rozmokła jeszcze droga sprawia dużo trudności. Ale gdy motor odpowiada posłuszeństwa, wówczas chwyta maszynę wiele rąk — co chwilę rzuca się nam w oczy ten widok. Właśnie mijamy Kalinin, ciężko wywalczony przyczółek mostowy nad Wołgą. Kilkakrotnie w ostatnich dniach próbował przeciwnik odebrać Kalinin, ale próby jego były daremne.

Po drugiej stronie Wołgi ujrzeliśmy nagle nad pewnym dopływem Wołgi, wojska, które przygotowały budowę przeprawy przez wąską rzekę. Czy są to Niemcy, czy bolszewicy? Jeszcze tego nie mogliśmy rozpoznać: Ale już maszyna dowódcy gotuje się do ataku. Mamy przed sobą nieprzyjaciela. Błyskawicznie rozpoczynamy strzelać z dział i karabinów maszynowych, kierujemy działa na osłupiałe grupy żołnierzy, na łodzie gumowe, wskutek czego na dole powstaje nieopisany chaos.

BIAŁE GRZYBY DYMU NA MIEJSCU ZNISZCZENIA

Dwukrotnie atakujemy wszystkimi maszynami. Liczne działa szukają dla siebie celu. Lecimy dalej, albowiem rozkaz ma inne brzmienie. Wciąż jeszcze chmury ścielą się nisko, jednak widzialność jest wyborna. Niby wielka, zdająca się nie mieć końca tafla, ukazuje ten kraj pod woalem niskich chmur.

W tej chwili zniża się dowódca eskadry. My za nim. Cienka, biała chmurka 'ynie w dali z gęstego lasu. Wije się tędy linia kolejowa. Niczego nie przeczuwając, zbliża się długi pociąg transportowy. Podczas, gdy pierwsza maszyna rzuca mu z lotu nurkowego bomby między koła, inne samoloty dziurawią pociskami armatnimi kocioł tak, że wkrótce na miejscu zniszczenia wyrasta potężny, biały grzyb dymu. Jeszcze dwie bomby w szereg wagonów i polowanie pędzi dalej wzdłuż linii szyn, które prosto niby sznur przecinają las.

Dziś szczęście zdaje się nam całkiem wyjątkowo dopisywać, bo po kilku już sekundach spostrzegamy dwie dalsze chorągwie dymu, wznoszące się ponad drogą żelazną.

Jeszcze raz ten sam obraz. Wybuchy bomb, płonące wagony, biały dym, który wkrótce wszystko osłania, przerywamy czerwonym blaskiem ognia. Prawie w jednakowych odstępach leżą te trzy pociągi transportowe na linii, wznoszą się trzy białe chmury dymu w postaci ogromnych grzybów ponad ciemnym lasem.

I ZNOWU W KONTAKCIE Z NIEPRZYJACIELEM.

Teraz nadlecieliśmy na pewien dworzec. Stoi tu jeszcze jeden pociąg pod parą, a na bocznych szynach manewrują trzy lokomotywy. Wszystkie je spotyka ten sam los. Gdy to wszystko w błyskawicznym tempie się odbywa, nikt nie zauważył, że dwie [illegible] tymczasem walkę w powietrzu. Właśnie przelatywały nad okolicą dwie sowieckie maszyny wywiadowcze. One również zostały dostrzeżone i po dwóch atakach zrzucone w las. To były dwa następne grzyby dymu, które ujrzeliśmy z boku.

Dziewięć chorągwi dymnych, — sami nie chcieliśmy wierzyć, że ten jeden lot był tak obfity w sukcesy.

Ale i powrót dostarczył nam jeszcze raz zdobyczy. Ponownie nadlecieliśmy na miejsce, gdzie przeciwnik próbował przeprowadzić się przez rzekę. Teraz zebrało się jeszcze więcej wojsk na brzegu i oczekiwało na przeprawę. I znowu wpadliśmy na nich jak błyskawica z jasnego nieba. Pędzące na oślep konie, szukające schronienia szaro-zielone postacie, — wszystko to ciśnie się razem w jeden obraz. Lekka artyleria przeciwlotnicza i karabiny maszynowe usiłują przeszkodzić drugiemu nalotowi. Lecz my tak długo pikujemy, tak długo polujemy i metrów nad ziemią, przeskakując domy, aż ostatnia taśma nabojów została wystrzelona.

(Wilnaer Zeitung, 7. XI .41. Nr. 24).

WIELKI FRONT

od Morza Lodowatego aż do Moskwy

S.S.—P.K. Widziałem Morze Lodowate. W szczególny sposób lśniło ono jasnym, prawie południowym błękitem pod różnokolorowym niebem. Świeży, nadchodzący z północnych pustkowi wiatr, falował wodę w fiordach. Na skraju tej olbrzymiej akwareli stały w niebiesko-białej od resztek śniegów zimowych szacie góry Kirkenes.

Wówczas, a było to krótko przed wybuchem wojny ze Związkiem Sowieckim, stałem na skalistej wyspie Vardö i patrzyłem z tego miejsca przez zawieszone sztokfiszami suszarnie rybackie w dal poza półwysep rybacki. Cienka, okryta mgłą linia — był to kraj sowiecki, początek niegościnnego wybrzeża murmańskiego, o którym rybacy z odrazą jako o wybrzeżu milczenia i śmierci wspominali.

Te prostopadłe ściany skaliste stanowią obecnie północny kraniec potężnego frontu, ciągnącego się w poprzek całego kontynentu. Za tymi skałami rozpoczyna się tundra. Tylko ten, kto był tam na północy wie, ile treści zawiera w sobie słowo tundra. Tundra jest formą pierwotnego krajobrazu; jej obraz nie zmienia się od niepamiętnych czasów, niezamieszkała strefa ziemi, pagórkowata, skalista, pokryta żwirem i poprzecinana jeziorami, nurtami rzek i bagnami. Drzewa są małe i okaleczałe — rzadkie lasy, już w rozkwicie usychające, prawdziwe cmentarzyska drzew o białych jak kość gałązkach, które obłamuje burza.

Wojna przemieniła ten kraj w prawdziwie bohaterską pieśń. Albowiem tu nie odbywa się setek kilometrów w ataku, tu nie ma terenu dla armii pancernej, tu walczy człowiek o każdy metr, o każdy pagórek żwiru, o bagna, o wzniesienia, których nagą wieczną samotność przerywają tylko trzaski wystrzałów. Żołnierze, którzy tu walczą, są oddaleni od swojej ojczyzny o tysiące kilometrów, pochodzą oni z kraju, który im się obecnie wydaje ogrodem i rajem. Przychodząc z cywilizacji, przeżyli oni tutaj wśród tej przeogromnej przyrody powrót do pierwotności. Stali się po prostu jak koczownicy, twardzi, wytrwali. W pierwszych dniach pobytu zdawało się, że się jest w odwiedzinach w tundrze. Przybysze ze świata dróg asfaltowych, autostrad, kamienic i łazienek przyglądali się z ciekawością podróżnika niezmierzonej pustyni. Teraz jednak tundra i wojna pokonały serca cywilów.

Krok za krokiem, stopień za stopniem i dzień za dniem kształtowała się coraz bardziej postać bojownika walczącego w tundrze. Łatwiej jest walczyć u granic Rzeszy, łatwiej jest zasłaniać ojczyznę, ale nie przemijającą sławę zdobywają sobie te dywizje, które walczą na krańcach świata, niosąc w sercu rozkaz ojczyzny. Szare jak głaz są ich mundury, zniszczone obuwie górskie, wyostrzone zmysły, a świat ich ogranicza się do zwałów kamienistych, dla których nikt nie znalazł nazwy. Tundra jest pozbawiona dróg, a drogi z posiłkami wiodą podobnie jak ścieżki Askarisów przez kamienie i bagna.

Inaczej przedstawia się krajobraz dalej na południe. Tundra ustępuje miejsca ogromnym lasom Karelskim, które rosną zupełnie dziko. Również i tu nie dostrzega się jeszcze drzew olbrzymów. Osiągnąwszy grubość człowieka, pnie wkrótce usychają, przewracają się i pod uderzeniem podbitych gwoździami butów rozpadają się w żółty proch. Te obumarłe pnie z groteskowo powykręcanymi gałęziami tworzą wraz z rozległymi polami kamienistymi tego rodzaju trudny do przedostania się teren, że już z tego powodu walka w lesie przemieniła się w zasadzkę. Bez końca ciągną się lasy poprzecinane bagnami, a bardzo rzadko, prawie że wcale, nie przerywa jednostajności lasu jakaś wioska. Również i tu wytworzył się z czasem specjalny typ walczącego żołnierza niemieckiego, typ biegacza leśnego, który odwykł od mówienia a nauczył się tylko szeptem porozumiewać i czujnym okiem badać las. Nosi on swój dom przy sobie, namiot, i w ten sposób stali się wkrótce żołnierze specjalistami w budowie namiotów.

Również w Karelii była wojna wszystkim innym, lecz nie wojną techniki, — była to wojna pojedynczych żołnierzy, wojna obchodzeń, ponieważ bataliony, niby ekspedycje, ciągnęły dniami całymi przez pierwotną knieję, opakowane, uzbrojone, a dopiero gdy dotarły do nieprzyjaciela, zatrzymywały się, zajmowały stanowiska i strzelały. Gdzież żołnierze niemieccy mieli z podobną wojną do czynienia? Lecz wyuczyli się oni walczyć w lesie. Ścieżynki wiodą przez las ku frontowi. Muł bagienny pluszcze pod trzewikami. Kilometrami ciągnie się droga niosących pożywienie, a droga ich podzielona jest na stacje, gdzie następna zmiana przywiązuje kociołki, bierze do ręki obdarte z kory kije brzozowe, zawiesza przed piersią karabin i w dalszą udaje się drogę. A na przedzie wre dalej walka w lesie, — wytrwała jak dziko rwący strumień. Obecnie nadeszły już mrozy, i do namiotów wstawiono małe, własnoręcznie skonstruowane piecyki. Drży się od zimna. Zagrzewa się wodę do golenia, szyję owija się szalem wełnianym. Glina oblepia człowieka od góry do dołu. Albowiem las dyszał od ulewy deszczów jesiennych. Mało myśli się o innych rzeczach nad te, które są najpotrzebniejsze. Wielkie tęsknoty zniknęły wobec wielkiej rzeczywistości. A wielką rzeczywistością jest front i wojna.

Na wschód od Petersburga, na wielkich równinach między Zatoką Fińską a Moskwą ma wojna inne tempo. Tu jest właściwy plac boju. A kto z dalekiej północy przychodzi, musi przestawić swoje przyzwyczajenia. Tu wojna płynie, tu śpi się obok armat i pojazdów, tu się manewruje, robi kotły i niszczy.

Ale i tu „Wielki front" jest trwałym pojęciem, a wojna czemś więcej, aniżeli przeżyciem. Tu dzisiejszy żołnierz frontowy upodabnia się do żołnierza wojny światowej w

Rok 1915 i dziś

Porównanie dwóch kampanij zimowych na Wschodzie

Kapitan Stephan, niemiecki rzeczoznawca wojenny, analizuje i przeprowadza porównanie między kampanią wschodnią z roku 1915 i obecnie przeprowadzanymi operacjami, oraz bada przyczyny, które spowodowały przerwanie kampanii wojennej późną jesienią 1915 r. i udowania, że przyczyny te obecnie nie istnieją.

Kapitan Stephan wychodzi w swojej rozprawie z założenia, że Hindenburg i Ludendorff przeprowadzili zimą 1914/15 r. operacje na wielką skalę na Wschodzie, przy czym rosyjska zima nie stanowiła dla nich żadnej przeszkody. Wielka bitwa w łuku Wisły rozpoczęła się 11 listopada i odrzuciła „walec parowy“ wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, którego się tak obawiano, aż na przedpola Warszawy.

W lutym 1915 r. wygrał Hindenburg pomimo trzaskającego mrozu bitwę Mazurską. Rozbicie ofensywy rosyjskiej w końcu lata 1914 w bitwie pod Tannenbergiem, przeciągnęło się aż do lutego 1915 r. naprzekór „Generałowi zimie“.

Następująca potem wielka ofensywa 1915 r. mogłaby się była zakończyć ostatecznym zwycięstwem wojsk niemieckich, gdyby została konsekwentnie przeprowadzona do końca. Została ona jednak przerwana późną jesienią tak, że do rozstrzygających walk z Rosją nie doszło.

Nie spowodowała tego jednak rosyjska zima, jak to wyraźnie kpt. Stephan zaznacza. Zupełnie inne powody przeszkodziły rozstrzygnięciu walk na Wschodzie. Po pierwsze 25 września 1915 r. rozpoczęli Francuzi wielką ofensywę w Szampanii, co miało swoje znaczenie, po drugie należało pomóc wyczerpanemu tureckiemu sprzymierzeńcowi, co spowodowało 6. X. 1915 roku rozpoczęcie ofensywy w Serbii. Chodziło więc tu o wojnę na wielu frontach, i z tego powodu rzucenie znacznych sił na Wschód nie mogło dość do skutku. Pozatem generał von Falkenhayn, który kierował całością operacji na Wschodzie, był zasadniczo przeciwny czynieniu prób rozstrzygających walk na Wschodzie.

Założenie Hindenburga i Ludendorffa by „nie tylko osiągnąć rozbicie i zniszczenie nieprzyjaciela, lecz równoczesne ostatecznie zwyciężyć Rosję i w ten sposób zadecydować o rozstrzygnięciu wyników całej wojny“, zostało przez v. Falkenhayna odrzucone.

W ten sposób przeszkodził on żądanym przez Hindenburga i Ludendorffa operacjom okrążającym nieprzyjaciela, które miały od Mińska z północy i z Równego na południu okrążyć i zniszczyć główne armie rosyjskie. To też tylko ówczesnemu niemieckiemu dowództwu, nie zaś rosyjskiej zimie, należy zawdzięczać uratowanie Rosji późną jesienią 1915 r. od decydującej porażki, i przesunięcie jej załamania się do roku 1917.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w roku 1941. Niemieckie dowództwo nie uznaje zasady Falkenhayna o „ograniczonych możliwościach każdej operacji ofensywnej na Wschodzie“. Dąży ono od początku do możliwie najszybszego i całkowitego zniszczenia przeciwnika. Zajęto „olbrzymie przestrzenie białej Rosji“ jak się w swoim czasie wyraził Falkenhayn, rozbito bolszewickie ośrodki zbrojeniowe i wprowadzono wojska na Krym, gdzie Niemcy byli krótko dopiero w 1918 r., a więc o dwa lata za późno.

W przeciwieństwie do września 1915 r. we wrześniu 1941 r. rozstrzygnięcie już nastąpiło.

(„Wilnaer Zeitung“ Nr. 22).

Anordnung Leder № 2

DES REICHSKOMMISSAR FUER DAS OSTLAND

betr. Versorgung des Schumacher- und Sattlerhandwerks mit Reperatur material.

1. Die Bevölkerung kann ab 15. Oktober Schuhwerk und Sattelwaren bei Handwerken, die eine eigene Werkstube haben und im Besitze einer Handwerksbescheinigung sind, ohne besondere Genehmigung instandsetzen lassen.

2. Die Handwerker werden durch die für sie zuständigen Handelsorganisationen bzw. Verbrauchergenossenschaften mit dem notwendigen Leder- und Gummimaterial versorgt.

3. Die Lederverteilungsstellen (Lederhändler, Genossenschaften usw.) dürfen das für Reparaturen erhaltene Leder nur an Handwerker verkaufen.

4. Die Handwerker müssen sich schriftlich verpflichten, das erhaltene Leder nur in eigener Werkstatt zu verarbeiten. Ein Verkauf des Leders wird streng bestraft.

5. Bei Anhäufung unerledigter Reparaturaufträge sind Reichsdeutsche bevorzugt zu bedienen.

Zu dieser Anordnung gebe ich folgende Durchführungsbestimmungen bekannt:

1. Die Verteilung der Reparaturmaterialien, welche an die Schuhmacher- und Sattler ausgegeben werden dürfen, organisiert der Bevollmächtigte für das litauische Handwerk durch die Handelsverwaltung.

2. Der Verkauf dieser Materialien erfolgt nur gegen Bestellscheine und zwar, in Kauen, Wilna, Schaulen und Ponewesch — durch die staatlichen Handelsunternehmen, in übrigen Ortschaften — durch „Lietukis“ und letzterer unterstellte Konsumvereine.

3. Die Bestellscheine werden ausgestellt:

in den Städten — von der örtlichen Handwerkervereinigung oder der Stadtverwaltung;

auf dem Lande — von den Gemeindeverwaltung im Einvernehmen mit Vertreten der Handwerkervereinigungen.

4. Das Recht auf Bestellscheine haben einzig nur diejenigen bestehenden Handwerksunternehmen, deren Besitzer selbst Handwerker sind.

5. Der Bevollmächtigte für das litauische Handwerk gibt durch die Handelsverwaltung den Handwerkervereinigungen und Gemeinde- und Stadtverwaltungen die zu verteilenden Materialienmengen und die Bezugsquelle bekannt.

Ueber die ausgehändigten Bestellscheine muss ein Verzeichnis geführt werden, das dem Bevollmächtigten des litauischen Handwerks durch die Handelsverwaltung einzureichen ist.

6. Die Handwerker müssen über den Verbrauch der empfangenen Materialien ein Buch führen, in welchem die Namen und Adressen der Auftraggeber, die verbrauchte Materialienmenge und die Unterschrift des Empfängers zu vermerken sind.

Diese Bücher müssen auf Anforderung den Stellen, welche die Bestellscheine ausstellen, vorgelegt werden.

7. Geschäfte, die befugt sind, diese Materialien zu verkaufen, können dieselben nur gegen Bestellscheine der im P. 3 genannten Stellen aushändigen. Das Geschäft muss ein spezielles Materialienbuch führen in welchem anzugeben ist:

a) Wann, welche Materialien und in welchen Mengen bezogen worden sind;

b) Welche Menge von Materialien in der bestimmten Zeitspanne verkauft worden ist und wem und über welche Mengen die Bestellscheine zur Abrechnung übergeben worden sind.

8. Nach Ablauf der bestimmten Verteilungszeitspanne müssen die Geschäfte, welche diese Materialien verkaufen, die von den Käufern erhaltenen Bestellscheine, gleichzeitig mit der Abrechung, denjenigen Stellen (staatliche Handeusunternehmungen, „Lietukis“) einsenden, von welchen sie das Material zum Verkauf erhalten haben. Letztere müssen diese Bestellscheine als Beweismaterial des Verkaufes aufbewahren.

9. Die Aufsicht über die Durchführung dieser Bestimmungen obliegt der Handelsverwaltung, der Handels-Industrie- und Handwerkskammer, den Stellen, welche die Bestellscheine ausstellen und der Polizei.

10. Zuwiderhandlungen gegen diese Bestimmungen werden bestraft.

Kauen, den 16. Oktober 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
I. A.
gez. HARTMANN.

Rozporządzenie № 2 w sprawie skór

KOMISARZA RZESZY DLA KRAJU WSCHODNIEGO

dotyczące zaopatrywania warsztatów szewskich i rymarskich w materiał reperacyjny.

1. Od 15 października może ludność oddawać do naprawy, bez specjalnego na to zewolenia, obuwie i wyroby rymarskie rzemieślnikom mającym własny warsztat i posiadającym kartę rzemieślniczą.

2. Rzemieślnicy będą zaopatrywani w potrzebny skórzany i gumowy surowiec przez kompetentne organizacje handlowe lub spółdzielnie spożywców.

3. Punkty rozdzielcze skóry (sklepy skór, spółdzielnie itp.) mogą sprzedawać otrzymaną dla reperacji skórę jedynie rzemieślnikom.

4. Rzemieślnicy muszą się pisemnie zobowiązać do zużywania otrzymanej skóry jedynie we własnym warsztacie. Sprzedaż skóry będzie surowo karana.

5. W razie nagromadzenia niewykonanych reperacji, należy dawać pierwszeństwo obywatelom Rzeszy niemieckiej.

Do niniejszego zarządzenia podaję do wiadomości następujące przepisy wykonawcze:

1. Podział materiałów reperacyjnych, które mogą być szewcom i rymarzom wydawane, organizuje pełnomocnik dla rzemiosła litewskiego za pośrednictwem urzędu dla handlu.

2. Sprzedaż tych materiałów odbywa się tylko na podstawie orderów za pośrednictwem sklepów państwowych w Kownie, Wilnie, Szawlach i Poniewieżu, w pozostałych zaś miejscowościach za pośrednictwem „Lietukisa“ i podległych mu spółdzielni.

3. Ordery są wystawiane:

w miastach — przez miejscowe związki rzemieślnicze lub zarządy miejskie;

na wsi — przez zarządy gminne w porozumieniu z przedstawicielami związków rzemieślniczych.

4. Prawo do orderów mają tylko takie istniejące przedsiębiorstwa rzemieślnicze, których właściciel jest sam rzemieślnikiem.

5. Pełnomocnik dla litewskiego rzemiosła za pośrednictwem urzędu dla handlu podaje do wiadomości związków rzemieślniczych, zarządów miejskich i gminnych ilość przydzielonych materiałów i źródła zakupu.

Należy prowadzić spis wydawanych orderów, który należy doręczyć za pośrednictwem urzędu dla handlu pełnomocnikowi dla litewskiego rzemiosła.

6. Rzemieślnicy muszą prowadzić książkę zużytego materiału, w której należy wyszczególnić: nazwisko i adres klienta, zużytą ilość materiału oraz podpis otrzymującego.

Książki te należy przedkładać na żądanie instytucji wystawiającej ordery.

7. Sklepy upoważnione dla sprzedawania tych materiałów mogą je wydawać jedynie na podstawie orderów wydanych przez wymienione w p. 3 urzędy. Sklep obowiązany jest do prowadzenia specjalnej książki materiałowej, w której należy wymienić:

a) kiedy, jakie materiały i w jakich ilościach zostały otrzymane;

b) jakie ilości materiałów w określonym przeciągu czasu zostały sprzedane oraz komu i jaką ilość wydano orderów do obrachunku.

8. Po upływie określonego czasu rozdawnictwa muszą sklepy, sprzedające materiały doręczyć otrzymane od kupujących ordery wraz z obrachunkiem tym instytucjom (przedsiębiorstwom handlu państwowego, „Lietukis“), od których towar do sprzedaży otrzymały. Te ostatnie muszą te ordery przechowywać jako dowód sprzedaży.

9. Nadzór nad przeprowadzeniem niniejszych zarządzeń należy do urzędu dla handlu, izby handlowo-przemysłowej i rzemieślniczej, instytucji, które ordery wystawiają oraz do policji.

10. Wykroczenia przeciwko niniejszym zarządzeniom będą karane.

Kauen, 15 października 1941.

Generalny Komisarz w Kownie
z polecenia
podp. HARTMANN.

Anordnung — Rozporządzenie

Betrifft: Geschäftszeit der Ladengeschäfte und der Büros aller wirtschaftlichen Unternehmen im Gebiet der Stadt Wilna.

Die Arbeitszeit bezw. die Dienststunden im Gebiet der Stadt Wilna werden, wie folgt, festgesetzt:

1) Ladengeschäfte aller Art (ohne Lebensmittelgeschäfte) 8.00 bis 18.00 Uhr.

2) Lebensmittelgeschäfte 8.00 bis 19.00 Uhr.

3) Büros aller wirtschaftlichen Unternehmen:

Montag bis Freitag 8.00 bis 12.30 Uhr, und 15.00 bis 19.00 Uhr. Sonnabend 8.00 bis 13.30.

Die Ladengeschäfte gewähren während der Mittagsstunden ihren Angestellten abwechselnd eine Mittagspause von 2 Stunden, jedoch sind die Geschäfte selbst während dieser Zeit offen zu halten.

Diese Anordnung tritt mit ihrer Verkündung in Kraft.

Gebietskommissar der Stadt Wilna
I. A. Dr, RUHNAU
Wilna, den 10 November 1941.

Dotyczy: godzin pracy we wszystkich sklepach i biurach wszelkich przedsiębiorstw gospodarczych na terenie miasta Wilna.

Czas pracy, względnie godziny urzędowania na terenie miasta Wilna ustala się następująco:

1) Sklepy wszelkiego rodzaju (wyłączając sklepy żywnościowe) od godziny 8.00 do 18.00.

2) Sklepy żywnościowe od godziny 8.00 do 19.00.

3) Biura wszelkich przedsiębiorstw gospodarczych:

od poniedziałku do piątku od godziny 8.00 do 12.30 i od godziny 15.00 do 19.00. W sobotę od godziny 8.00 do 13.30.

W godzinach południowych pracownicy sklepów na zmianę otrzymują 2 godziny przerwy, sklepy w tym czasie jednak nie mogą być zamykane

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Komisarz Okręgowy na miasto Wilno,
I. A. Dr. RUHNAU.
Wilno, dnia 10 listopada 1941 r.

—ooo—

Anordnung—Rozporządzenie

über Sonntags-und Nachtarbeit im Verkehrsgewerbe in Litauen.

Zur Vermeidung von Verkehrsstockungen ist im dringenden Fallen auf Anforderung im Verkehrsgewerbe (Eisenbahn, Binnenschiffahrt und Lastwagenverkehr) sowohl Sonntags- als auch Nachtarbeit zu leisten. Die Arbeitsleistung erstreckt sich auf die Be- und Entladung und den Transport. Die Verwaltungen haben jederzeit so besetzt zu sein, dass die Sonntags- und Nachtarbeit durchgeführt werden kann.

Der Generalkommissar in Kauen
i/A. PENSE.

w sprawie pracy niedzielnej i nocnej dla zatrudnionych w komunikacji na terenie generalnego Okręgu Litwy

W celu uniknięcia przerwy w ruchu należy w pilnych wypadkach dla potrzeb w dziedzinie komunikacji (kolej, żegluga śródlądowa i ruch wozów ciężarowych) wykonywać pracę zarówno w niedzielę jak i w porze nocnej. Wykonanie pracy obejmuje załadowanie, wyładowanie i transport. Kierownictwa powinne być w każdym czasie tak obsadzone, żeby można przeprowadzić pracę w niedzielę i w porze nocnej.

Generalny Komisarz w Kownie,
z polec. PENSE.

swojej milczącej gotowości do działania, w zawziętości w walce i we wszystkich tych zewnętrznych objawach, które stanowią treść dnia powszedniego dla żołnierza frontowego. Wojna światowa wycisnęła piętno na swojej generacji—, również nie zostanie zapomniana kampania wschodnia, tak bardzo przemieniła się ta wojna w coś gigantycznego. W tej chwili znajdujemy się na błotnistych polach pewnej wioski i zajęliśmy kwatery. Niema tu nic kolorowego, nic wesołego, pali się tu ognisko w pomalowanym na biało, poczwarnym piecu, ściany zbudowane są z nieociosanych belek. Według naszych pojęć jest to pieczara mieszkalna ale nie dom włościański. Przed małymi, ślepymi okienkami ściele się szara równina. Wszędzie nasuwają się uwagi o porządku.

Mokre, żółte dachy wyglądają w tym krajobrazie jak kupy nawozu. Obwieszone sukniami, chustami i pozbawionymi fasonu męskimi kurtkami: kręcą się tu i tam kobiety. Na froncie hałas. Tam niema nawet tych ostatnich prymitywnych warunków mieszkaniowych. Tam są tylko bunkry, małe żółte kupki ziemi, z których idzie gęsty dym małych piecyków. Na stanowiskach polowych tkwi zimna, czujna wojna, żołnierze okryci kocami, z karabinem gotowym do strzału, a jedynym ich ciepłem to bijące serce i kilka lotnych myśli. Stoją jakby gotowi do skoku. Jutro zapomną o tym okopie, z którego ścian wilgoć się sączy. Ma się odbyć potężny marsz naprzód ludzi i wozów, które przy tej zgniłej pogodzie szaro na szarym tle wyglądają. Gdzież jest coś większego aniżeli ci żołnierze, oblepieni błotem, na których każdy szczegół świadczy o trudzie? Deszcz leje się po twarzach. Noc milczy i żołnierze milczą. Znajdują się pod urokiem „Wielkiego frontu“, który kieruje ich pracą każdego dnia i każdą ich myślą..

S. S. — korespondent wojenny
Herbert Reinecker.

(„Völkischer Beobachter“, Nr. 305).

—oOo—

Bekanntmachung — Obwieszczenie

Betrifft: Anträge von einheimischen Firmen, Dienststellen, Organisationen, sonstigen Einrichtungen und Einzelpersonen auf Zuteilung von Rohstoffen und Waren und Genehmigung von Eisenbahnfahrten.

Alle Anträge von Industrie, Handwerk, Handel, einheimischen Dienststellen und Behörden, Genossenschaften, Vereinen, sonstigen Einrichtungen und Einzelpersonen auf Zuteilung von Materialien und Waren aller Art und auf Genehmigung von Eisenbahnfahrten sind nicht an mich, sondern schriftlich an die Industrie- und Handelsinspektion Napoleonplatz Nr. 8. zu richten.

Anträge, die in Zukunft noch bei mir direkt eingehen, bleiben unerledigt oder gehen an den Antragsteller zurück.

Persönliche Vorsprache von Antragstellern oder Beauftragten der Antragsteller in der Wirtschaftsabteilung zur Ueberbringung mündlicher oder schriftlicher Anträge auf Waren- oder Materialienzuteilung sowie auf Reisegenehmigungen ist zwecklos. Die Antragsteller werden nicht abgefertigt, sondern an die Industrie- und Handelsinspektion verwiesen.

Jeder persönliche Rückfrage eines Antragstellers oder eines Beauftragten von ihm über den Stand der Bearbeitung seines Antrages verzögert nur dessen Erledigung und die Erledigung anderer wichtiger Arbeiten und ist daher zu unterlassen.

Alle Anträge sind der Industrie- und Handelsinspektion mindestens 3 Wochen vor dem endgültigen Bedarfstermin einzureichen, damit eine eingehende Prüfung und Bearbeitung möglich ist.

Die Anträge sind nur in den dringendsten Fallen zu stellen und auf das allernotwendigste Mass zu beschränken.

Wirtschaftlich nicht vertretbare Anforderungen von Materialien und Anträge auf Reisegenehmigung verfallen von vornherein der Ablehnung und sind daher zu unterlassen.

Wilna, den 8. November 1941.

Der Gebietskommissar der Stadt Wilna.
I. A. DR. RUHNAU,

Dotyczy: podań miejscowych firm, urzędów, organizacji, różnych instytucyj i pojedyńczych osób na przydział surowców i towarów oraz pozwoleń na jazdę koleją.

Wszelkie podania przemysłu, rzemiosła, handlu, miejscowych urzędów i władz, spółdzielni, towarzystw i t. p., jak również osób prywatnych na przydział materiałów i towarów wszelkiego rodzaju oraz prośby o pozwolenia na użycie koleji żelaznej nie mogą być kierowane na moje ręce, lecz winny być złożone pisemnie w Inspekcji Przemysłu i Handlu przy placu Napoleona nr. 8.

Podania, kóre w przyszłości skierowane, zostaną bezpośrednio pod moim adresem, zostaną zwrócone adresatowi.

Osobiste zjawianie się petenta lub jego pełnomocnika w wydziale gospodarczym, celem składania ustnych względnie pisemnych podań na przydziały materiałów i towarów oraz na pozwolenia wyjazdów są bezcelowe. Petentów takich nie załatwia się, lecz zostaną skierowani do Inspekcji Przemysłu i Handlu.

Wszelkie osobiste informowanie się petentów lub ich pełnomocników o stanie opracowywania podań zwleka tylko załatwienie ich oraz załatwienie innych ważnych prac i winno być za tym zaniechane.

Wszelkie wyżej wymienione podania winny być złożone w Inspekcji Przemysłu i Handlu conajmniej 3 tygodnie przed ostatecznym terminem zapotrzebowania, celem umożliwienia dokładnego zbadania podania i jego opracowania.

Podania winny być złożone tylko w jaknajpilniejszych wypadkach i muszą się ograniczyć do jaknajbardziej niezbędnych ilości.

Zapotrzebowania materiałów oraz prośby o pozwolenia na wyjazd o ile z punktu widzenia gospodarczego nie są usprawiedliwione, zgóry podlegają odrzuceniu i tym samym nie winny być składane.

Wilna, dnia 8 listopada 1941.

Komisarz Okręgowy na miasto Wilno
Z. p. Dr. RUHNAU.

—ooo—

Anordnung

Betrifft: Versorgung der Reichsdeutschen in Wilna mit Textilwaren

Alle Reichsdeutschen, sowohl Selbsteinkleider der Wehrmacht als auch reichsdeutsche Zivilpersonen, soweit sie die zweite und dritte Reichskleiderkarte besitzen oder auf sie Anspruch haben, erhalten Bezugscheine für Textilien nur gegen Abtrennung der entsprechenden Abschnitte der Reichskleiderkarte in der Bezugscheinstelle der Wirtschaftsabteilung Zimmer 13 an Wochentagen ausser Mittwoch und Sonnabend von 8.00 bis 10.30 Uhr.

Reichsdeutsche, die aus der heimatlichen Versorgung ausgeschieden sind und infolgedessen keine Reichskleiderkarte erhalten, müssen eine Bescheinigung ihres zuständigen Wirtschaftsamtes darüber beibringen, dass sie aus der Versorgung mit Textilien im Reiche ausgeschieden sind. Sie erhalten dafür im Rahmen der dritten Reichskleiderkarte Bezugscheine, deren Ausgabe im Bezugsbuche eingetragen wird.

Der Kauf der Waren auf die ausgegebenen Bezugscheine erfolgt bis auf weiteres ausschliesslich in dem als Kaufhaus für Reichsdeutsche eingerichteten Warenhause VUM.

Diese Anordnung tritt mit ihrer Verkündung in Kraft.

Wilna, den 8. November 1941.

Der Gebietskommissar der Stadt Wilna
I. A. Dr. RUHNAU.

Bekanntmachung

Bert.: Ausgabe neuer Lebensmittelkarten an Selbstverpfleger der deutschen Wehrmacht und deutsche Zivilpersonen.

Die Ausgabe der neuen Lebensmittelkarten, die auf Grund der Anordnung des Herrn Generalkommissars in Kauen vom 21. X. 1941 vorzunehmen ist, erfolgt in Wilna an Selbstversorger der Wehrmacht durch das Quartieramt der Ortskommandantur, an reichsdeutsche Angehoerige der reichsdeutschen zivilen Dienststellen und Behoerden sowie Einzelpersonen durch die Wirtschaftsabteilung beim Gebietskommissar der Stadt Wilna, Zimmer 14 an Wochentagen, ausser Mittwoch und Sonnabend, von 8.00 — 10.30.

Die Standortkommandantur fordert ihren Bedarf bei mir an und quittiert ueber den Empfang der Karten.

Die reichsdeutschen zivilen Dienststellen und Behoerden erhalten die Lebensmittelkarten auf Grund eines mir durch den Dienststellenleiter vorzulegenden Verzeichnisses aller vorsorgungsberechtigten reichsdeutschen Angehoerigen der Dienststelle gegen Quittung.

An einzelne Reichsdeutsche, deren Dienststelle sich nicht in Wilna befindet, und an voruebergehend in Wilna Anwesende werden die Lebensmittel karten gegen Vorlage eines die Notwendigkeit der Kartenausgabe bestaetigenden Ausweises abgegeben. Der Empfang der Karten ist von ihnen zu quittieren. Die Ausgabe ist auf dem Ausweis mit Angabe der Zeit, fuer die Lebensmittelkarten ausgegeben sind, zu vermerken.

Wilna, den 8 November 1941.

Der Gebietskommissar der Stadt Wilna
I. A. Dr. RUHNAU.

✝ p.
Adela z Burduków
ANTONOWICZOWA
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 5. XI. 1941 roku w wieku lat 37 i została pochowana na cmentarzu Rossa. W niedzielę dnia 9. XI. 1941 r. o godz. 12-ej w kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
Mąż, Dzieci i Rodzina.

Z dnia

9 Listopad NIEDZIELA
Teodora M.
Wschód słońca g. 7.11
Zachód „ 16.19

—HOŁD POLEGŁYM. Dziś o godzinie 11 na wojskowym cmentarzu niemieckim na Zakrecie, odbędzie się uroczyste złożenie wieńców na grobach poległych żołnierzy niemieckich, czego dokona Komisarz Okręgu Wilna pan Hingst.

— ZWRACAMY UWAGĘ naszych Czytelników Niemców na zarządzenie i obwieszczenie w jęz. niemieckim na str. 3, dotyczące wyłącznie obywateli niemieckich.

— PAŃSTWOWY URZĄD UBEZPIECZEŃ M. WILNA przypomina, że ubezpieczenia budynków, koni i bydła obowiązani są dokonać nie tylko właściciele, lecz i ich plenipotenci, użytkownicy, względnie osoby zastępujące właściciell.

Obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają wszystkie budynki, konie i bydło będące na prawie prywatnej własności, nie biorąc pod uwagę czy to mienie było w 1939 r. obowiązkowo, czy też w 1940 r. dobrowolnie ubezpieczone.

— REJESTRACJA FURMANÓW I WOZÓW CIĘŻAROWYCH. W myśl istniejących rozporządzeń o przymusowej rejestracji furmanów i wozów ciężarowych dotyczące zarówno woźniców prywatnych jak wozów będących w dyspozycji urzędów i przedsiębiorstw, stwierdzono, że nie wszyscy dokonali obowiązku rejestracji.

W związku z tym, Zarząd miasta Wilna przypomina ponownie o obowiązku rejestracji, i uprzedza jednocześnie, że w wypadku nie zarejestrowania w ostatecznym terminie do dnia 12 listopada br. w Wydziale podatkowym magistratu III piętro, winnym bez uprzedzenia będą wozy ciężarowe konfiskowane, właściciele zaś lub ich użytkownicy, zostaną surowo ukarani.

Również do dnia 12 listopada br. muszą być wybrane odpowiednie pozwolenia na prawo eksploatacji wozów ciężarowych. (p).

— W SPRAWIE PRZYDZIAŁU WARZYW. Jak się dowiadujemy wszystkie podania o przydział warzyw złożone przez pracowników, instytucje i urzędy zostały przez zarząd „Sodyby" przekazane do zarządu handlu spożywczego (Maistprekyba) mieszczącego się przy ul. Vokiečių (Niemiecka) 22, gdzie należy zwracać się w tej sprawie.

— NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA. Onegdaj nieostrożny rowerzysta przejechał przechodzącą przez ulicę 60-letnią Minkowskiene Onę, zamieszkałą przy ul. Jasinskio 18—10. Nieszczęśliwa staruszka uległa złamaniu lewego podudzia.

Na nieostrożnego rowerzystę policja sporządziła protokuł. (t).

TEATRY FILMOWE

FILHARMONIA Aušros Vartų (Ostrobramska) 5
W niedzielę dnia 9. XI. 1941 roku, o godzinie 16.30 VI KONCERT SYMFONICZNY — Dyryguje Stanisł. w Szymko. W programie: van Beethoven—V-ta symfonia, St. Szymko —chór litewskiej ludowej pieśni, solo i orkiestra symfoniczna oraz R. Wagnera uwertura „Tannhäuser". Bilety od 0,50 — 6,10 rb. można nabyć od g. 11—13 i 17—19 w kasie Filharmonii.

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47
Film muzyczny
BEL AMI
w-g Maupassante'a.
W rolach głównych: Olga Czechowa i Willi Forst.
Nadprogram:
Najświeższe aktualności z frontu.
Początek seansów o godz. 15, 17 i 19. Kasa czynna od godz. 14

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8
„Szczęście jest koło nas"
Nadprogram:
Najświeższe wiadomości z frontu.
Początek seans. o g. 15.45, 17.30 i 19.15 Kasa czynna od g. 15-ej

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14
„NOWOCZESNY ROBINSON"
Nadprogram:
Najnowsze aktualności ze świata i frontu
Początek seansów o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 24
Przepiękny film **„BIAŁE BZY"**
W rolach głównych: Hans Holt i Elga Brink.
Nadprogram: **Najnowsze aktualia ze świata i frontu**
Początek seansów o godz. 14.45, 17.00 i 19.00

„GRAŻYNA" — Nowo Wilejka
„Serce nowocześnie umeblowane"
Komedia.
W rol. gł.: Hilde Krahl, Gusel Huber, G. Fröhlich i Teo Lingen
Nadprogram: **Najnowsze aktualności ze świata i frontu.**
Początek seansów o godz. 17.00 i 19.00.

„ALDONA" — Święciany
Program składany z aktualności
Początek seansów o godz. 17.00 i 19,00

ZOSTAŁ OTWARTY
SALON DAMSKI
Jogailos (Jagiellońska) 6.
— TRWAŁA ONDULACJA, FARBOWANIE i MANICURE —
Mieczysław i Władysław.

WILEŃSKA FABRYKA WOJŁOKÓW
Ukmergės (d. Wiłkomierska) 109
Wykonywuje prywatnym klientom wszelkiego rodzaju gatunków) wojłoki z powierzonej wełny.
Zamówienia wykonywuje się niedrogo, dobrze i szybko.

Wileńska Fabryka Wojłoków
Ukmergės (d. Wiłkomierska) 109
Pilnie **potrzebni trzej fachowcy** do wykonywania wojłoków. Wynagrodzenie dobre.

Dobry materiał oszczędzi Ci wydatków. — spiesz więc do firmy **ROMUALD ŁOSKOT** Vilniaus (Wileńska) 22, róg ul Szventosios (d. Gdańska) z wszelkiego rodzaju przyrządami elektrycznymi i radiowymi. Zakład zaopatrzony jest w dostateczną ilość dobrych materiałów, zarówno w dziale elektrycznym jak i radiowym.

Café „ADRIA" Kawiarnia
w Grodnie, Plac Batorego 2
CODZIENNIE świeże torty i ciastka własnego wyrobu.
CODZIENNIE **Koncerty** od godz. 15.30.

Fabryka drożdży
w Nowej Wilejce
zawiadamia
że sprzedaje przy ul. Didžioji (Wielka) 34
drożdże płynne
po cenie detalicznej RM 1.40 za litr
JAKOŚĆ GWARANTOWANA
Dyrekcja

Pierwszorzędny zakład fryzjerski
dla Pań i Panów
znanego mistrza odznaczonego dypl. w Paryżu i Berlinie
P. MURALA
Vokiečių (Niemiecka) 37 (koło Ratusza).
Grzeczna obsługa, sumienne wykonanie pracy.

Posiadam precyzyjne przyrządy do badania i naprawy **aparatów radiowych** i elektrycznych. Aušros Vartų (Ostrobramska) 20, W. JASIUNAS. Naczulanie słuchawek i zmiana sznurów.

Fabryka mechaniczna wyrobu bafto „BANGA"
w Nowej Wilejce
zawiadamia, że w dniach 13 i 14 listopada 1941 r. w godz. od 8 do 11-ej, w Wilnie przy ul. Didžioji (Wielka) nr. 34, będzie wypłacać **odszkodowanie** wszystkim robotnikom, z wyjątkiem żydów i aktywistów zwolnionym z dn. 23 czerwca 1941 r. i zamieszkałym na terenie m. Wilna. Przy odbiorze należy przedłożyć dowód tożsamości.
Dyrekcja.

UWAGA! UWAGA!
PRACOWNIA KAPELUSZY
Šventosios (d. Gdańska) 6—1
Przerabia i odnawia damskie i męskie kapelusze oraz przyjmuje obstalunki z materiałów własnych i powierzonych na baszłyki, pilotki, rękawiczki, skarpetki, swetry i inne

DAMSKI KRAWIEC **JÓZEF KLONOWSKI**
przeprowadził się
z ul. Savičiaus (Sawicz) 16—6 na Savičiaus (Sawicz) 7—3
Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki: **płaszcze, kostiumy, futra** oraz **robotę kuśnierską.**

KUPUJEMY W KAŻDEJ ILOŚCI
tłuczkę (potłuczone szkło)
PŁACIMY WYSOKIE CENY
Dostarczać fabrykom szkła:
Turgaus (Targowa) 3 i Rasu (Rossa) 9.
Biuro fabryki Wilno, Sodu (Sadowa) 7 — 11.

Spieszne potrzebne do komisowej sprzedaży
Radjoaparaty, maszyny do szycia, artykuły elektryczne, obuwie i wszelkie przedmioty domowego użytku.
Vokiečių (Niemiecka) 33

Zakład krawiecki damski A. WISZNIEWSKI
Wilno, Pilies (Zamkowa) 20-a (wejście z zaułk. św. Michała 1)
Przyjmuje roboty fantazyjne i angielskie

Rękawiczki przyjmuje do wykonania z powierzonych materiałów. Didžioji (Wielka) 4.

Handel i Przemysł

Aparaty radiowe elektryczne
naprawia solidnie i tanio
Wiktor Jasiunas
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20
Fachowe porady bezpłatnie.

Kosmos Radio
Cz. Dagys, Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) 6. Oddział: Didžioji (Wielka) 24. Kupi odbiorniki radiowe, radiosprzęt, elektryczne przyrządy pomiarowe i materjały instalacyjne.

Pracownia radio-elektrotechniczna
mgr. H. Wilczka, Vilniaus (Wileńska) 33, wykonuje wszelkie naprawy radiowe i elektryczne, skupuje radioodbiorniki i części radiowe. —a

Pracownia radio-elektrotechniczna
naprawa instalacji elektrycz. Polekauskas, Trakų (Trocka) 1

Radio-Elektron
Naprawa solidna odbiorników. w Wilnie, Pylimo (Zawalna) 17 Kupię odbiornik radiowy, radiosprzęt, elektryczne przyrządy pomiarowe i materiały instalacyjne.

Pogotowie elektryczne
Bochwic i S-ka
naprawa
instalacji elektrycznych i aparatów radiowych
Vilniaus (Wileńska) 23

Kupno i Sprzedaż

A) Kupię kołdry, pierze, bieliznę pościelową. Łukiskios (Ludwisarska) 4, [illegible] kołder.

Aparat fotograficzny na błony, papier fotograficzny, klisze, błony—kupię. Didžioji (Wielka) 5—5, A. Sołtanowicz.

Beczki do kiszenia kapusty można nabyć. Kankinių (Beliny) 16—4 [illegible]

Chętnie kupię filc lub męskie kapelusze filcowe. Šv. Ignoto (Św. Ignacego) 3—21. 2278

[illegible] szafę tylko dobrą [illegible] kupię. Oferty do adm. „Gońca" pod „[illegible]" [illegible] 2212

Do sprzedania na [illegible] szafa [illegible] biurko, [illegible] lampa naftowa, stół [illegible] wanna blaszana. Čiurlionio (d. Zakretowa) [illegible]

Do sprzedania: [illegible] łóżko, [illegible] stół, krzesła, [illegible] Čiurlionio (d. Zakretowa) 17—8. 2269

Do sprzedania: stare kafle, drzwiczki, kociołki, szybry, rury, blacha nadająca się na dachy oraz drobne żelastwo. Informacje: Vilniaus (Wileńska) 36—11. 2204

Do sprzedania szafa oraz biurko. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—10. 2264

Do sprzedania futro fokowe, rower damski, jesionka męska i materjał na burkę. Anglių (Węglowa) 10—10. 2300

Fosi na małą osobę, obrazy, książki angielskie etc. do sprzedania. Ukmergės (Wiłkomierska) [illegible]—42. 2171

Fortepian do sprzedania. Kankinių (d. Beliny) 16—1. 2224

Futro damskie i lis srebrny do sprzedania. Didžioji (Wielka) 17—14. 2271

Kupię małe biurko. Oferty do adm. „Gońca" pod „W". 2247

Kupię tapczan nowoczesny lub otomanę-tapczan. Giedraičių (d. Chocimska) 43—8. 2255

Kupię tapczan. Oferty do adm. „Gońca" pod „Z. S.". 2234

Kupię papier fotograficzny i chemikalia. Gedimino (d. Mickiewicza) 5, Siemaszko. —a

Kupimy rower w dobrym stanie. Biuro Naktinė Apsauga. Vilniaus (Wileńska) 24—2, zgłaszać się od godz. 9—15. 2227

Kupno, wymiana znaczków pocztowych do zbiorów. Pylimo (d. Zawalna) 20—1, g. 9—19.

Kupię karakuły w dobrym stanie okazyjnie na teższą panią. Skapų (Skopówka) 11—7. 2299

Kupię piłę traczkę (ręczną). Oferty do adm. „Gońca" pod „Z. 22". 2294

Kupię natychmiast srebrnego lisa lub damską kurtkę futrzaną. Zgłaszać się: Gedimino (d. Mickiewicza) 48—4. 2291

Kupię patefon, żyrandol, lampę na stół, dywan, kilim. Gedimino g. (d. Mickiewicza) 44 m. 10. 2262

Kupię książki z zakresu budownictwa, malarstwa oraz suwak. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—10. 2265

Kupię kredę mieloną, stearynę, sadzę angielską oraz surowce kosmetyczne. J. Jasińskio (J. Jasińskiego) 15—8. 2290

Kupię naczynia domowe oraz serwis naczyń stołowych. Gedimino g. (d. Mickiewicza) 44 m. 10. 2261

Ogrodnictwo Miejskie
Aukštaičių (d. Kopanica) 2
Kupuje wazoniki
od kwiatów (doniczki kwiatowe) różnej wielkości
Zgłoszenia w godz. 8—12 i 15—19 codziennie oprócz niedziel i świąt. —a

Maszynę do pisania „Rojal" sprzedam. J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 15—8. 2254

Okazja! Sprzedam futro damskie na wzrost średni i suknię wieczorową. Tilto (Mostowa) 23—3, oglądać od godz. 11—17. —z

Poszukuję konia na wieś. Tilto (Mostowa) 23—5, od godz 10—12. 2279

Płaszcz damski z mowy sprzedam Ukmergės (Wiłkomierska) 26—1, od godz. 15—19. 2266

Pianino w dobrym stanie sprzedam. Krokuvos (Krakowska) 34—1 2270

Piecyk żelazny i starożytne meble sprzedam. Ukmergės (Wiłkomierska) 1—11. 2241

Rolniczą encyklopedię 11 tomów sprzedam. Antakalnio (Antokolska) 106—2. 2239

Rower damski zaraz kupię, Zygimantų (Zygmuntowska) 24 m. 4. 2256

Sprzedam futro męskie w dobrym stanie i rower. Čiurlionio (d. Zakretowa) 54—8. 2215

Sprzedam futro (łapki karakułowe), słam—nutryjety, szafę, łóżko z materacem, maszynę do szycia, samowar. Užupio (Zarzecze) 17—4, od godz. [illegible] 2220

Sprzedam: fortepian, kredens, kołnierz fok. i źrebaki na futro. Vilniaus g. (Wileńska) 23 m. 4, godz. 12—15. 2172

Sprzedaje się aparat fotograficzny lustrzanka Voigtländer 6 x 6. Oferty do adm. „Gońca" pod „Aparat". —g

Sprzedam biurko, fotel, stół dębowy. Nozapavičiaus (d. Iöromont) 33—1, od godz. 13—16, Czyżewska. 2183

Sprzedaję pianino, maszynę krawiecką „Singer", ubranie męskie, jesionkę i sweter. Tilto (Mostowa) 19—1. 2276

Sprzedam szafę dwudrzwiową, rozbieraną i wózek dziecinny głęboki. Pilies g. (Zamkowa) 12 m. 10. 2278

Sprzedam: Damskie nowe futro fokowe, męskie futro na wzrost średni, kołdrę watową, materjał na burkę, męskie pantofle, kamasze na cugach № 28 Oglądać od godz: 14—17, Palangos (d. Poznańska) 2—5-b. 2250

Sprzedam kalkę maszynową, Tilto (Mostowa) 11—2. 2251

Sprzedam męskie futro w b. dobrym stanie, spodnie narciarskie, wiatrówkę i kilimy. Selių (d. Sołtańska) 5. 2334

Sprzedam żyrandol, kanapę pluszową, stare kołdry. Gedimino (d. Mickiewicza) 49—1, godz. 11—15. 2296

Sprzedam meble stołowe, dębowe. Jaksto (d. Dąbrowskiego) 7—8. Oglądać od godz 17—20. 2336

Sprzedam mało używaną maszynę „Singer". Pavasario (Wiosenna) 10—1. 3267

Sprzedam ciepłą męską jesionkę w dobrym stanie. Oglądać między godz. 15—17. Dainavos (Piekiełko) 5—6. 2292

Sprzedam futro damskie w dobrym stanie na lisach. Kernavės (d. Świetlana) 5—2. 2281

Sprzedam radio 5 lampowe super. Eglių (Świerkowa) 46 m. 10, oglądać 11—16. 2244

Sprzedaję prawie nowe lakierki damskie Nr 39. Dowiedzieć się w redakcji „Gońca", pokój maszyn. —g

Walizę dużą, kufer podróżny kupię. Rasų (Rossa) 14—1. 2185

LEKARZE

Dr. Janina Jurczeńkowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. W Wilnie, Jogailos g-vė (Jagiellońska) 16—6.
Przyjmuje od g. 15—17.

Dr. Zygmunt Kudrewicz
Spec.: weneryczne, skórne, syfilis i moczopłciowe.
W Wilnie, Pilies (Zamkowa) 15.
Przyjmuje od 8—13 i 15—20.

Dr. med. K. ŁUKIEWICZ
Choroby Skórne i weneryczne
Vilniaus (Wileńska) 28 m. 3,
przyjmuje od godz. 14 — 18

Prof. dr. Tadeusz Pawlas
ord. w chor. skórnych i wenerycznych 2—3 po poł., przeprowadził się na ul. B. Radvilaitės (d. Królewska) 6—1. —a

Dr. med. Wiktor Pleskow
Wznowił przyjęcie pacjentów. (choroby wewnętrzne i nerwowe) Godziny przyjęć od 16 do 17 Jogailos (Jagiellońska) 3/5 — 15

Dr. W. Wołodźko
choroby skórne i weneryczne.
Pylimo (Zawalna) 29

LOKALE

Do wynajęcia umeblowany, ładny pokój bez opału. Onos Vytautienės g. (d. Jasna) 13—1, Zwierzyniec. 2226

Do wynajęcia 2 pokoje z wygodami bez używalności kuchni. Čiurlionio g. (d. Zakretowa) 30-G—2. 2232

Odnajmę pokój umeblowany z wygodami. Vilniaus (Wileńska) 16—2. 2238

Samotna poszukuje mieszkania w kuchni za usługę. Oferty do administr. „Gońca" pod „Samotna X". 2269

Dwa pokoje niekrępujące z wygodami do wynajęcia. Vytenio (d. Archanielska) 8—3, drugi dom od Basanavičiaus (d. W. Pohulanka). 2258

Do wynajęcia pokój z wygodami i z używalnością kuchni na Zwierzyńcu, Krivių (d. Krzywa) 5—1. 2293

Pokój do wynajęcia z niekrępującym wejściem. Trakų g. (Trocka) 13—2. 2249

Pokoju małego, nieumeblowanego przy rodzinie poszukuję, pożądane wygody. Oferty do administr. „Gońca" pod „Samotna II". 1273

Poszukuję pokoju w centrum miasta. Oferty do administr. „Gońca" pod „Mieszkania". 2243

Wynajmę pokój umeblowany z wygodami w okolicy Kosciuszkos (Kościuszki) Adres w administr. Gońca". 2225

PRIVATSCHULE
für Deutschen Unterricht
Nauka języka niemieckiego
Gedymino (d. Mickiewicza)
nr. 4 m. 12.

PRACA

Dobrą laborantkę i retuszerkę natychmiast przyjmę do pracy w zakładzie fotograficznym. Didžioji (Wielka) 8—5. Nr a.

Długoletnia pracownica chemicznej pralni, d. firmy „Jurenko", poszukuje pracy, lub przyjmie do domu Rusų (d. Metropolitalna) 3—12. 2283

Krawcowa wyjedzie do majątku, w międzyczasie może pomagać w gospodarstwie domowym. Kalvarijų (Kalwaryjska) 12—1. E. Czarnecka. 2257

Natychmiast potrzebna pomocnica domowa, umiejąca gotować. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—10. 2264

Potrzebna pomocnica domowa w średnim wieku. Tilto (Mostowa) 16—6. 2245

Potrzebny samotny, uczciwy pracownik do pomocy na roli 30 klm. od Wilna. Oferty do adm. „Gońca" pod „AP" 2243

Potrzebna zdolna, podręczna do kapeluszy — 8 godz. dziennie. Gedimino (d. Mickiewicza) 15, sklep kapeluszy.

Potrzebna pracownica do robienia stóp, podnoszenia oczek, tamże kupię maszynę trykotarską Vilniaus (Wileńska) 30—4. 2287

Potrzebna służąca i niania. Zgłoszenia z rekomendacjami: Užupio (Zarzecze) 42—1. 2246

Potrzebny terminator (ka) do krawiectwa damskiego. Kalvarijų (Kalwaryjska) 8—8, W. Bielewicz. 2221

Potrzebna służąca umiejąca gotować, rekomendacje konieczne. Zgłaszać się w niedzielę od godz. 10—11. Universiteto (Uniwersytecka) 1—1a. 2277

Rolnik przyjmie pracę w majątku (najchętniej, gdzie jest potrzebny 4-ty do bridża). Oferty do adm. „Gońca" pod „J. B." 2237

Potrzebny tokarz drzewny. Literatų g. (Literacki) 11—32. 2219

Samotny inżynier poszukuje skromnej inteligentnej panny z towarzystwa do gospodarstwa domowego. Nie wykluczony marjaż. Oferty do „Gońca" pod „Uczciwość". 2298

Wychowanek OO. Jezuitów poszukuje kondycji na wsi w zakresie 1, 2 kl. gimnazjalnej. Może pomóc w gospodarstwie. Užupio (Zarzecze) 30—8, od g. 11—14. —g

Znam niemiecki, angielski, francuski, muzykę, szukam posady. Ukmergės (Wiłkomierska) 1—62. 2258

Potrzebni stolarze meblowi
do Zakładu Stolarskiego przy ulicy Sv. Onos (Św. Anny) 13. Zgłoszenia tylko dla sił fachowych. Zarobki według umowy
Zakład przyjmuje obstalunki i remonty.

Warsztat Elektrotechniczny
Inż. Z. FRANK
Wykonanie instalacji i naprawa grzejników.
Kupi materiał instalacyjny
Trakų (Trocka) 4.

AKUSZERKI

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
J. Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Śmiałowska
Pilies g. (Zamkowa) 26—4

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht. Koncesjonowany kurs. Grupy czteroosobowe. Porozumienia 14—18 Totorių (Tatarska) 5—1. —a

GERMANISTIK-INSTITUT:
Nauki Języków Obcych
Didžioji (Wielka) 2—1.
Koncesjonowane kursy niemieckiego dla dorosłych, osobne młodzieżowe — fachowo, szybko, gruntownie, najtaniej.

Koncesjonowane kursy języka niemieckiego, Gedimino (d. Mickiewicza) 22—9 (wejście do bramy obok „Bristolu"), przyjmują zapisy do nowych grup dla młodzieży codziennie od 16—19

Lekcji muzyki, początków niemieckiego udzielam. Ukmergės (Wiłkomierska) 42—2. 2302

Nauczyciel i nauczycielka udzielają konwersacji języka niemieckiego, oraz przygotowują ze wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjum. Žemaitės (Zacisze) 10—1, róg Legionowej. 2296

Nauczycielka: niemiecki, francuski — przygotowuje do szkół, wychowuje dzieci. Totorių (Tatarska) 8—15. 2235

Wacława Cumft-Sakowiczowa (dyplom Konserw. Warsz.) udziela lekcji gry fortepianowej Volanečiaus (d. Piaskowa) 1—1, od godz. 14—16. 2 49

RÓŻNE

AA) Podania i tłumaczenia niemieckie i litewskie Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu, u fotografa). 13"6

A) Biuro podań do władz niemieckich Stephana-Arthura Mauera. Jurgio (Świętojerska) 4—5 1107

E. Szumańska. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—18. Pracownia futer, okryć damskich i sukien. —a

Fortepiany, pianina i akordeony — reperacja i strojenie. Vilniaus (Wileńska) 28—6. 2160

Kirkiewicz Kazimierz poszukuje swoją siostrę Konstancję. Vilniaus (Wileńska) 34—13. —a

Mechanik, Subačiaus (Subocz) 53—10, przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do szycia. Zgłaszać się od g. 18—21. 2211

Oddam w dzierżawę 5 ha ziemi ornej oraz budynki gospodarskie w pobliżu Antakalnio (Antokolska) i Pośpieszki. Wiadomość: Tunelio g. (Tunelowa) 14—4 2278

Podania i tłumaczenia do władz w jęz. niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza 607

Podania i tłumaczenia w języku niemieckim do władz cywilnych i sądowych przez fachowca. Uosto (Portowa) 15—2, w godz. 8—9 i 16—19. [illegible]

Stroiciel fortepianów A. Pacewski, przyjmuje systematyczne strojenie fortepianów, przeróbkę, odnawianie fortepianów oraz innych muzycznych instrumentów. Liepų (Lipowa) 12—1, Zwierzyniec. 2274

Ważne dla mieszkańców ulicy Pilies (Zamkowej) i przyległych. Pogotowie elektryczne. Jerzy Janielski, Pilies (Zamkowa) 10—5. Naprawa światła, radia, grzejników. 2260

Zgubione dokumenty: svetimšalių liudijimas i metrykę na nazwisko Radziwona Romualda w dniu 8.XI. 1941 r. unieważnia się. 2301

Zgubiony czy skradziony dnia 7.X b. r. paszport sowiecki na nazw. Zaporoszczenko Aleksandra, unieważnia się. 2218

Zgubiony na stacji Wilno—osobowa na torach dowód osobisty sowiecki i przepustkę władz niemieckich na nazwisko Mazurkiewicza Bolesława, uprasza o zwrot pod adresem: Daniłevičiaus (d. Śniegowa) 30—8, za wynagrodzeniem 100 rb. 2282

Zgubiono teczkę dn. 5 XI b. r o godz. 4 p. p. na Kankinių (d. Beliny) z papierami i dokumentami na nazwisko Rehbindera. 100 rubli nagrody dla oddawcy dokumentów i papierów pod adresem: Šv. Petro ir Povilo (Św. Piotra i Pawła) 5—9, (Antokol), Nozuk. 2192

Zgubione paszporty litewski i rosyjski na nazwisko Białkowskiego Józefa na Basanavičiaus (d. W. Pohulanka), upraszam zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Birulės (d. Fabryczna) 6—3. 2297

500 rubli nagrody temu, kto wskaże osobę, która skradła krzę, opisaną w ogłoszeniu Nr 95/2196 lub choćby nabywcę, przechowawcę tej kozy. Adres w redakcji. —a

Zginął pies—bernardyn. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Šventikių (d. Popowska) 37—6. Przywłaszcznie będzie sądownie ścigane. 2-89

Zgubiono dnia 6-XI-41 r. w autobusie Kowno—Wilno kalosz męski. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Dailidžių (d. Ciesielska) 8—2. 2288

Zakład stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie roboty meblarskiej: szafy, kredense, krzesła, biurka i t. d. Także posiada na składzie gotowe meble do sprzedania. Włodzimierz Fadiejew, Kalvarijų (Kalwaryjska) 56—12. 2168

Trakų (Trocka) 1
Polakauskas Romualdas. —a

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od 9—17 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str. — 10 fen. Drobne do 10 słów — 1 RM. następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonialne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.